

Krzysztof Kiciński

IDEA KONFERENCJI

Od śmierci Marii Ossowskiej minęło 30 lat. Jest to wystarczający powód, by uczcić jej pamięć jako uczonej, która wniosła istotny wkład do polskiej nauki. Ale organizatorzy konferencji mieli na myśli coś więcej niż tylko uczczenie pamięci wybitnego człowieka, jesteśmy bowiem przekonani, że obecnie spuścizna Marii Ossowskiej staje się szczególnie aktualna. W humanistyce tak się czasem zdarza, że wiele lat po śmierci twórcy jego dzieło i postać nabierają nowego blasku.

Maria Ossowska charakteryzowała się rzadką cechą: umiała godzić osobistą wrażliwość na ludzkie problemy, a więc i na zjawiska moralne, z postawą badacza, który je wnikliwie analizuje. Czyniła to przy tym z godną podziwu intelektualną niezależnością. Jest to umiejętność trudna i rzadka, a jednocześnie bardzo teraz potrzebna, zwłaszcza w Polsce, gdzie niezależna refleksja nad moralnością jest niemal w zaniku. Chodzi mi o refleksję kogoś, kto nie musi potwierdzać słuszności swoich poglądów przez jakikolwiek zinstytucjonalizowany autorytet religijny czy moralny. Profesor Ossowska była właśnie taką osobą. Stanowiła niejako empiryczny dowód – ważny zwłaszcza teraz – iż niezależność w myśleniu o moralności jest możliwa. A także, że moralności nie zagraża, lecz przeciwnie – może wnieść do niej coś bardzo cennego. Jestem przekonany, że nasza konferencja dostarczy argumentów przemawiających za takim wnioskiem.